



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

NUMERATKI I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, ul. 22 ALIJA Nr. 25. — TELEFON Nr. 29.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują subskrypcyjnie dołączając do wydawnictwa 100 egzemplarzy od g. 10 wroc. Kuchnia i drukarnia redakcyjna nie wstarczą.

NUMERATA WYBÓR: Rozcięcie nr. 6, półrocznik nr. 2, kwartalnik nr. 1 i nr. 2, miesięcznik kop. 25, wra i przystępną pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłata 10 miesięcznie kop. 25. Zawsza adresem kop. 25.

Wszystkie adresy w Warszawie lub w miastach powiatowych redakcja się przysłała.

CENY OGŁOSZEŃ: Za pierwszą linię (jednostopniową lub jego miejsce); Nadpłatę k. 25, przed tekstem k. 25, za tekstami, 3 kol. i nakrętki po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia na kop. 2 za wyraz. Najniższe ogłoszenie kop. 25. Ogłoszenie treści matrymonialnej 0 30 proc. drożej. Za dołączenie prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agencje: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 5.

## Teatr PARYSKI

II Aleja Nr. 19.

Wspaniały Program Kineematograficzny — Od Soboty 12 do Piątku 18 Grudnia 1914 r. (włącznie).

Część I-za **Tajemnica Iasztoru** dramat historyczny.  
 Hans się żeni z Rozalją (bardzo komiczne)

Część II-za **Bitwa pod Legnan**, dramat historyczny w wykończeniu.  
 Cyklista-Artysta, komedia historyczna o rowerach.

Część III-cia **CESARZ W ROLI SWATA**, komedia.  
**Cyrk w ka (dramat)**

Ceny miejsc: w Sobotę 12 i Niedzieltę 13 Grudnia Kopon do loty 40 k. Kresło parterowe 25 k. Galeria 15 k. W pozostałe dni ceny miejsc zmniejszone.

Uwaga! Od Poniedziałku 14 grudnia będzie dodawany nad programem bardzo interesujący obraz.

NAD PROGRAM: Tylko w Sobotę 12 i Niedzieltę 13 Grudnia 1914 r. Występy Panny Matyldy St. CLAIRE

### Muzykalne Margrabiątko

Melodramat choreograficzny ze śpiewami i tańcami wykona sama Panna Matylda St. KLAIRE

Teatr odnowiony z komfortem i nalezyście ogrzany. Początek przedstawień o g. 5 wiecz. w niedzielę i dni świąt o g. 3 po poł. a w soboty o g. 4 po poł. ZARZĄD TEATRU.

## TEATR „CORSO“

Nowość!! W sobotę dnia 12 Grudnia 1914 roku. Noweść!!

# O czym się nie mówi

Sztuka w 3-ach aktach Breiux.

Początek punktualnie o godzinie 6-tej — Uwaga! Sala ogrzana.

## TEATR „ODEON“

II Aleja Nr. 43. W Krzemieńckim go Najstarszy w Królestwie Telefon Nr. 4-77.

Program od wtorku 8 do soboty 12 Grudnia 1914 roku.

### Córka piwowara

Dramat współczesny w 8-oh częściach w wykonaniu artystów dębickich.

Dziennik Patka.-Sprawy bieżące. Kronika GORLIWY ADWOKAT (komiczny) Podróż na... „gępie“ (komiczny)

Mąż doktorki.-Komedja Maty spotnik (komiczny) Czarodziejski album. (fantaz. w kolorach)

Zo wspomnień częstochowickich: Przegląd gminnego miejscowego w r. 1913.

Ceny miejsc zmniejszone 25, 20 i 10 kop. Dzieci 15, 10 i 5 kop. Początek przedstawień o godzinie 5-tej, koniec o 9ej wieczór.

doświadczenie, wspólne obrady, jednym słowem— drogą ewolucji. W takich razach należy wszelkie przedzie nie przez od siebie odrzuć i sprawę każdą wszechstronnie rozważyć i każ dego wysłuchać zdania, a zawsze nie egoistyczne cele — a dobro bliżnich mieć na uwadze; — będzie to postęp prawdziwy, nie mający nic wspólnego z owym ogłoszonym przez pseudo postępców, a podlegającym tylko na kruszeniu dawnych ideałów, nie po zostawiając nic wzamian.

Fr. N.

Doktor **AWEX BRONIAŃSKI**  
 Częstochowa, Nowy-Rynek 3, I piętro 24.  
 Choroby skórne, włosów, piór, weneryczne i Kosmo-tyka i denergia. Przyjmuję od 9-12 rano i od 4-6 popoł. Płatne od 3-4 tygodni. Stawia wadziwie wstrzy-kiwanie SALWARSPANU (NATA 026 1914) badanie krwi na syfilis. 20

tęliętny człowiek. Czyż to ta trzeba dowodów?

Przypomnijmy sobie tylko życie i sprawy takich ludzi jak: — Kopernik, Frycz Modrzewski, Rej, Kochanowski, Krasicki, Mochnacski, Leszlew, Kollataj Staszcy, Mickiewicz, Kraszewski, Gene-ral Dąbrowski, Kościuszko, nie mó-wiąc już o Słowackim, który był nie jako uosobieniem wolności i d. i. t. d.

## POSTĘP.

II.

By zrozumieć i odróżnić prawdziwy postęp od udanego, należy samemu pracować nad postępowaniem, oraz zbliżyć się fanatycznemu uprzedzeniu, — zawsze ołężkim i nieuchwytliwym krepkują-ego nasz umysł. — Nie mówimy nigdy „strzyżono“ tam, gdzie się okazało, że jest rzeczywiście „golono“. choćby to miało z gruntu zmienić nasz dotych-czasowy światopogląd, albo przynaj-mniej innym nie przeszkadzałoby tego wynaważać. To jest właśnie warunek niezbędny do postępu, — bez którego nie ma postępu.

Zas ludzi, — którzy nie nie zrobili dla postępu i nie doskonałą swego o charakteru, a pod piaskowatym i ety-kieta postępu popieniący czynny wanda-ła i nazywają się z dumą postępowca-ami, bliźniaczo prawdziwym postę-powi, braci pod przegięz opinii publi-cznej, niech się zmienia lub usuną z widowni i nie robią gmatwaniny. „Z owoców ich poznacie je“.

Postęp zawsze się rozwija, postęp zawsze zwycięża, tego mamy liczne w dziełach dowody. Żadna najwła-wniejsza i najpodstępniejsza siła, nig dy postępu nie zmowa, to nie ulega wątpliwości. Jednakże nie naszej mo-tności, pracować nad postępowaniem i zwycięstwo jego przyspieszać jest naszym najczystejlejszym obowiązkiem.

Podobnie jest rzecz ma i z wolno-myślnością. — Pod wyrazem „wolno-myślności“ niektórzy rozumieją samo-wole, lekkomyślność i Bóg wie nie co, rzadko kiedy nadszają znaczenie rze-czywiste. Tymczasem, gdy się bliżej zastanowimy, to przekonamy się, że wolno-myślnym jest każdy wyso-ki in-

## Chwila obecna.

### Komunikat niemiecki.

Berlin, 9. (BTW). Na zachód od Reims folwark Pecherie farme, na którym powiewała flaga genewska, wojska niemieckie wystrzelały apali-ty, ponieważ fotografie przez lotników zdjęte wykazywały bezprzeznienie, że po za folwarkiem ukryto ciężką ba-terję francuską. Oparto ataki fran-cuskie w okolicy Sonain, skierowane przeciw miejscowości Varennes i Vanois na wschód od skrajów lasów Argonckich; straty przeciwników by-ły znaczne. W samych lasach argon-ckich, w niektórych miejscach zdo-byliśmy grunt, przycem zabraliśmy pewną ilość jeńców. We walkach na północ od Nanoy, o których wozoraj donoszone Francuzi mieli wielkie straty; straty nasze stosunkowo są małe.

Z Prus Wschodnich nie ma no-wych wiadomości.

W Polsce północnej wojska nie-mieckie ściągają usilnie wojska rosyjs-kie, które stanęły na wschód od rzeki Między na stanowiskach silnie wzmoconych. O Łowicz wre walka dała.

W Polsce południowej wojska au-stro-węgierskie i niemieckie atakowa-ły ramię przy ramię skutecznie.

Głównie dowództwo wojsk.

### Komunikat austriacki.

Urzędowo donoszą: Walki w Gall-oi zachodniej stały się coraz zaoję-ksze. Obecnie wojska austro-węgie-rskie atakują nieprzyjaciół także od zachodu i wygnali ich ze stanowisk pomiędzy Doboczym a Wieliczka. Atak trwa dalej. Liczba jeńców jesz-cze nie stwierdzona. Dotąd odesłano przeszło 5000, pomiędzy nimi 27 ofi-cerów. W Karpatach nie nadzwyczaj-nego się nie zdarzyło.

Zastępca naczelnika generalnego sata-ru general-major von Hoefer

### Zjednoczenie Polski.

„Deutsche Tageszeitung“ donosi o Medyolań: — W Warszawie utworzył się komitet polski, który

### Komunikat francuski.

Urzędowo sprawozdanie francuskie brzmi: Artylerja francuska w zupeł-ności zburzyła oszańcowanie niemiec-kie przy budynku nadbrzeżnym, — o zajęciu którego już donoszo. Niemcy usiłowali pąprzno, zdobyć z powro-tem Wiedenreft. Na reszcie frontu pół-nocnego panuje zupełny spokój, tak- samo w okolicy Aisny. W Szampanii była ciężka artylerja francuska nad-zwyczajnie czynną i skutecznie odpo-wiadała na ogień baterji niemiec-kich.

Sprawozdanie jest zaskódnikowa-ne.

### Pospolite ruszenie.

Berliński „Tagblatt“ — donosi że „Landeszg. f. b Mecklenburg“, — iż konsul rosyjski w Kopenhage ogła-sza komunikat o powołaniu całego po-spolitego ruszenia rosyjskiego. — Do-tychczas ogłoszono tylko, że powola-no tylko osm klas pospolitego rusze-nia.

Składajcie ofiary

KOMITET

1-ej CZĘSTOCHOWSKIEJ LOTERJI na rzecz „Dorańskiej Pomocy”

podaje do publicznej wiadomości co następuje.

- 1) Z powodów od komitetu niezależnym będzie rozlosowana tylko połowa projektowanych 10000 losów...
2) Następująca tabela wygranych będzie obowiązująca...
1 główna wygrana — 3000
1 — 1000
1 — 500
2 po 250 rb. — 500
5 po 100 rb. — 500
25 po 200 rb. — 500
50 po 10 rb. — 500
1200 — 3 rb. — 3600

Razem 10 100 rb. wygranych.

- 3) Ponowne napełnienie kół loteryjnych numerami i sumami wygranych rozpocznie się w sali Magistratu m. Częstochowy w d. 15 b. m. od godz. 10 j. rano...
4) P. P. kolektorów uprasza się o punktualny zwrot niesprzedanych losów...
5) Sprzedaż losów od dnia 15 b. m. do dnia ciągnięcia odbywać się będzie tylko w biurze Komitetu Loteryjnego...
6) Losowanie odcroczone i rozpoczęcie się dnia 19 b. m. o godzinie 10 rano w Sali Magistratu.

KRONIKA

— Do naśladowania.

Stow. spółdzielcze „Postęp” zawiązało Radę miejską, iż opodatkowuje się dobowornie na sumę 2 rubli miesięcznie

Loterja na Dorańską pomoc.

Raz jeszcze przypominamy czytelnikom naszego „Gońca Częstoch.” że w dn 19 i 20 b. m. odbędzie się ciągnięcie pierwszej połowy losów t. jest tych, które dotychczas sprzedano.

Szanse wygrania zwiększyły się o połowę, bowiem przy mniejszej liczbie losów wysokość wygranych łącznie z głównymi wygrami 3,000 i 1,000 rb. pozostała bez zmiany.

Kto więc dotychczas nie nabył losu — niech pośpiesza. Zwracamy też uwagę na ogłoszenie, komitetu loteryjnego zamieszczone w dzisiejszym nrze naszego pisma.

— O monopole tabacznym.

Częstochowscy kupcy-tabacznicy zwrócili się do Rady miejskiej z prośbą: 1) ażeby zabroniono sprowadzania wyrobów tabaczkich bez specjalnego pozwolenia, 2) ażeby rozciągnięto ścisłą kontrolę nad handlem tabacznym i importem tego artykułu oraz 3) wybrano specjalną komisję z pośrednikami, którzyby zajęli się importem towaru pod kontrolą Rady miejskiej. Projektodawcy są zdania, iż ze względu

du na duży zbyt wyrobów tabaczkich w Częstochowie, przy monopolizacji, placąc pięć procent na Dorańską pomoc — przysporzyliby w miesięcznie 1000 rb. zysku.

Sprawę powyższą przekazano do rozpatrzenia komisji finansowej na poniedziałekowym posiedzeniu.

Reprezentował kupców tabaczkich na wczorajszym posiedzeniu pan R. Pruszkowski.

— Egzekwowanie podatku na Dorańską Pomoc.

Wczoraj Rada miejska upoważniła Magistrat do przymusowego ściągania podatku na rzecz Dorańskiej pomocy. Jak donosiliśmy, ostatecznie 40 r. m. i wpłaty podatku upłynęło 10 b. m. i mimo to kilkadziesiąt osób dotychczas nie uiszcziło się z należności.

— Z kuchni Dorańskiej pomocy.

Wczoraj w poniedziałek w kuchni nr. 1, przy ul. Krakowskiej, wydano ogółem 1283 obiadu.

— O numerację lamp ulicznych.

Celem ułatwienia kontroli lamp ulicznych, które obecnie się nie palą, Rada miejska postanowiła zwrócić się do zarządu „Siły i Światła” z prośbą o ponumerowanie w ogóle lamp.

— Odrzucenie apelacji.

Donosiliśmy swego czasu, iż handlującego mąką niejakiego Weinsztoka za przekroczenie taksy obowiązującej jako recydywistę skazano na 40 rb. kary. Weinsztok zaapelował do Rady miejskiej, która rozpatrzenie wywodów W. przekazała Komisji sądowo-rozjemczej. Wczoraj po przejrzeniu orzeczenia wspomnianej Komisji wyrok całkowicie zatwierdzono.

— Powtarzają się.

Prośby: M. Feigenbauma i Salomona Reichmana o zmniejszenie im podatku na Dorańską Pomoc, Rada miejska pozostawiła bez skutku.

— Likwidacja.

Likwidując działalność, Komisja karna przy Straży ogniowej na ręce Magistratu złożyła 186 rb. 40 kop. otrzymane z kar oraz zawiadomienie, iż pozostało do ściągnięcia kar na 60 rb.

— Za uprzątnięcie placów.

Rada miejska upoważniła Magistrat do wypłacenia robotnikom, u przątającym place i t. p. 34 rb. 70 k jako wynagrodzenie za tydzień.

— O trumny.

Wobec tego, iż każdodziennie po kilka osób zwraca się do Magistratu z prośbą o zapomogi na pogrzeb itp. nadmienić należy, iż prośby te należy kierować do Biura Dorańskiej pomocy przy ul. Staszycza (z Janogórskiej), gdzie wobec stałej rejestracji nędzy wyjątkowo otrzymać można przedszą pomoc. Magistrat zaś z dniem dzisiejszym podobnych prośb uwzględniać nie będzie.

— Dla rodziny rezerwisty.

Na skutek prośby J. Gilcowej, żony rezerwisty wziętego do wojska — Rada miejska upoważniła Magistrat do wypłacenia jej lednorazowej zapomogi.

— Dziesiąta premiera.

Towarzystwo Zjed. Art. Polskich daje dziś o godz. 8 po poł. (punktualnie) w „Corso” dramat 8 ch aktowy Brieux'a p. t. „O oczem się nie mówi”

— „Los awaryj”. W przedstawieniu biorą udział p. p. Dzierżanowska, Romowicz, Miłkowska, Matuszewska, Piekarski, Gloger, Wolowski i inni. Wstęp na salę dozwolony tylko dla dorosłych.

— Z teatru „Paryskiego”.

Po przeniesieniu operetki z powrotem do „Corso” odnowiony gruntośnie i ograny teatr Paryski rozpoczyna szereg przedstawień kinematograficznych, urozmaiconych atrakcjami kabaretowymi. Na pierwszy program a więc od dzisiaj składa się cały szereg najbardziej interesujących obrazów z dziedziny sztuki kinematograficznej. Po za nim w dziele atrakcji wystąpi p. Matylda St. Claire, prymadonna warszawskiego teatryku miniatyr przy ul. Mokotowskiej. Artystka ta, o której pisma łódzkie wyrażają się z całym uznaniem, dziś w sobotę i jutro w niedzielę na scenie teatru Paryskiego w dodatku do bogatego programu kinematograficznego wykona po parę raryzama rolę tytułową w „sketchu” Cyryla Danielewskiego pod tytułem „Muzykalne margrabiatko”. Jestto melodramat choreograficzny, dający więc p. St. Claire pole do popisu w jej specjalności. Początek przedstawień dzisiejszych o godz 4 po południu.

Chleb z przymieszką kartofli.

Jak wiadomo, wolno w Niemczech od 1 grudnia wypiekać i sprzedawać chleb tylko z przymieszką 5 procent wysuszonych ziemniaków (mączki), suszonych ziemniaków, czy to tartych czy parowanych, czy tylko urobionych, wynosi przepisana najniższa stopa procentowa przymieszki cztery razy tyle, co przy domieszce fabrykatów ziemniaczanych. Każdy chleb musi mieć wytłoczoną literę K (od słowa kartofle), jeżeli ma wyższą niż 5-procentową domieszkę wytworu ziemniaczanego.

Chleb z domieszką ziemniaków nie jest właściwie żadną nowością, tylko że wyrób i wypiekanie takiego chleba wymaga większego nakładu pracy.

Toż jest stwierdzeniem jest, że chleb taki jest również dobry, jak chleb na czystej mące, byle tylko był dobrze wyrobiony.

Ponieważ mąka ziemniaczana jest na korcu o mniejszej 4 rb. tańsza aniżeli mąka żytnia, dlatego zachodzi niemiernie, a i chleb z domieszką ziemniaków powinien być tańszym. — Przy tem nie uwzględnia się jednak, że wypiekanie chleba z przymieszką ziemniaków wymaga, jak już powiedziano, większego nakładu pracy i większego zachodu. Ta okoliczność jak również ogólne podrożenie innych artykułów, potrzebnych do pieczenia, uniemożliwia znaczniejszą niżną cenę.

— Rozmaitości.

— Długowieczność w wojsku.

W r. 1670 umarł w hrabstwie York Henryk Jenkins; mając lat 12, brał udział w bitwie pod Flonden w 1613 roku. Podług registerów kancelarii państwa, miał lat 140, gdy stał się przed sądem i tam składał przysięgę. W ostatnich latach swego życia zo-

stał rybakiem; licząc przeszło sto lat pływali, pomimo szybkiego prądu wody. Umarł w 169 roku.

W 1792 roku umarł w Prusach stary żołnierz, nazwiskiem Mittelstedt liczący 112 lat. Urodzony w Fishahn, z początku służył po domach bogaczy. Mittelstedt wstąpił do wojska, przez co lat był szeregownym. Odbył wszystkie kampanie z Fryderykiem I, Fryderykiem-Wilhelmem i Fryderykiem II. Otrzymał wiele ran, zabijano pod nim konie, to go przecież nie odręczyło od zawodu. Owdowiał raz po raz drugi, ożenił się trzy razy, mając już 110 lat. Na krótko przed śmiercią, mógł jeszcze ująć dwie miłe drogi, po odbiór swojej pensji, bez odpoczynku.

— 104-letnia ofiara wojny.

Dnia 28 listopada w nocy przybyło do Pragi kilkuset galicyjskich zbiegów. Przybyście pozostali częścią w Pradze, częścią pojechali do Budziejowic. W chwilę po przybyciu zmarła na dworcu Franciszka Józefa 104 roletnia Barbara Freund. Zmarła wyemigrowała z kraju z córką, wnuczkami i prawnukami, nie zniósła melancznych podróży i umarła.

Nigdy nie pros, aby inni to zrobili, co sam zrobić możesz.

— Odpowiedzi od Redakcji.

G. C. Nie wiedząc, czy pan Aleksander Jaxa D. jest upoważniony do dawania komunikatów, zamieszczamy je tylko, o ile są nadsyłane przez ks. W. Kneblewskiego, jako przewodniczącego. Kwestjonowany komunikat również pochodzi od Niego.

„Składnicy”. Nie możemy korzystać z listu bezimiennego, pochodzącego od osoby nam nieznannej, a więc usuwającej się od sprawdzenia, czy pisze prawdę. Prosimy zatem o imię, nazwisko i adres.

— Ofiary.

Na wilię dla biednych do uznania redakcji:

J. Ch. rb. 3, (kwit 1192) — Majstrowie mularscy ochowci, za miast wieńca na grób kolegi s. p. Baumgartera na Dorańską Pomoc rb. 7.

Piekarnia egzystująca od 30-tu lat do wynajęcia od 1-go Stycznia. — Wiadomość ul. św. Barbary nr. 8, u Gospodarza

Do wynajęcia. — pianina po przystępnych cenach oraz fortepian do sprzedania zaraz. Wiadomość Zielona nr. 18.



— Paweł Langier. NIEWOLNICZY.

Powieść z dnia wczorajszego. 1902—1914. (Dalszy ciąg.)

Ty jedna masz prawo rozgrzeszyć mnie, gdyż tylko przed tową odbyłem spowiedź.

— A to sakrament pokuty — dodał ciszej, wskazując ręką zabudowania Krzywy — Chocę jeden jeszcze gmach dziać, ten właśnie, o którym mi wiliński przed chwila, ale już do niego muszę mieć twoją pomoc. Jest to marzenie, jak sama pani zauważyłaś niedoścignione, a jednak nie lekam się go i wierzę mocno, że zwyciężymy we dwoje.

— Owsz, żeś miał w powię pierś i o chwila się draż — Powtórzył jednak silnie: —

— Zwyciężymy! — Pozem umilkł i raptem pusił rękę do łoi i poszedł dalej wlewisz głowę wedle zwyczaju.

Na twarz pięknej pani wybiły się rumieńce, usta jej drżały. Szła przy nim osłupiała, choć niemniej zachowywała.

— Musimy zwyciężyć — usłyszała raz jeszcze. — Musimy — odszepniała i zaraz umilkła, szukając w chosie rozpięzob-

nych myśli bardziej właściwego zdania na odpowiedź.

Długa jednakże chwilę iść im wypadło zanim nareszcie rzekła zrumieniewszy się jeszcze ognistej.

— Musimy, ale w jaki sposób? Ja tego nie potrafie, co zrobił bóg życia. Tytan to silny, któremu Bóg jeden może przeciwstawić potęgę. Nawet kapłanka tyle mocy nie bierze. Nie znam zresztą rycerza twoego rzemiosła, aby ci słusznie sekundować. Mogę najwyżej czynić ofiary, lecz czy one zapewnią ci zwycięstwo? Pójdę z nim jednak w bój najczystej, gdyż ukochałam jego ideały. Tylko ideały, ponieważ wszystkie pozostałe prawa zabrał kto inny.

Mówiła szybko, jakby z westchnieniem, pragnąc zapewne wyrzucić z falującej pierśi potok palących ci oczu.

— Kto inny — powtórzyła głosem zdławionym. — Panu się zdaje, że tylko on cierpi... Niech i tak będzie. Sprawa ta dokonana, której nie warto ożywiać, nie wolno.

I odlegając od powyższego przedmiotu poruszyła raptem temat zupełnie odmienny.

— Czy pan będzie dziś popołudniu na zebraniu robotniczym w domu stróżki — zapytała.

Solski podniósł głowę i patrząc na nią zdumionem oczyma zapytał z kolei. — Skąd pani wie o tem zebraniu?

— Od samego stróża. Chocę pana prosić o zabranie mnie z sobą.

Owszem, choć jest to zebranie nie legalne. Musi więc pani przyrzec tajemnicę.

— Przyrzekam — zawołała z zapalem! — Przyrzekam tem chętniej, że praca taka najwięcej mnie do siebie przyciąga. Przekonałam się, że dla pani jest ona najmiłszą. Skryte są drogi naszych wrogów, któremi idą do Polski z okrucieństwami swymi, więc i środki samoobrony muszą być skryte i okrutne. Lubię również sił. Ziemsta zaś wyobrażam sobie dogmatem naszych dążeń narodowych, a sprawę odrodzenia chłopów — za busole obowiązków każdego polaka. Dlatego pragnę gorąco być paną pomocną w każdym razie, gdyż widzę w nim najgorliwiezego wyraziiciela tej idei. Wszędzie też, gdzie mi pozwolą — pójdę z nim. Za przyjęcie nie dziękuję, ponieważ znam jego charakter, ale muszę wyznać, że dokonał w moich na świat poglądach takiej przedziwnej metamorfozy, iż prosto stałam się duszą jego duszy. I dumną jestem z tego.

Spojrzał na nią zyswsemi oczyma, na których dnę, za iskrami szczęścia leżała głębia smutku.

— Nie nie zrobiłem wigości had to, co może uczynić ożwiok — rzekł spokojnie. — Tamo dopiero, o którym wspominałem przedstawiłoby i jakną wartość, ale czy zdolam wykonać?

Życie takie marnie!

— O nie! — zaprzeczył żywo Tola. Żyłe te wielkie, tylko trzeba umieć je znosić... Trzeba choć wjeść do jego wnętrza i stać się panem dóbr swoich

— W tem to właśnie tkwi oala negda mego istnienia, że nie potrafie wjeść w siebie. Nie chce być suchotnikiem, który obnosi swą chorobę po ulicach i pluje wszędzie, a brak mi sił do regeneracji.

— Bez dta i młota nie będzie posagu. Niech pan wie, że bół to najlepszy rzeźbiarz. Musi i on olergieć, bo tylko ten żołnierz zdobędzie siwę, który wraca z walki okryty ranami.

— Mówi pani, jak Demosocenes — rzekł z gorzkim uśmiechem — Słowa piękno o głębiomem znaczeniu, wszakże trudno do wykonania.

— Nie przeczę, że dla innych, ale ty Jowiszu, mając na ustach siłę najwyższą przeprosiłeś i te idee ludzkości i żadnych nie ułkniesz się. Podnieś więc głowę wysoko, boś wielki! Ja nie moge unieść twoego smutku. Bo skąd ten wyraz? Wszyscy pana szanują, jest potężny jak nieokreśloność, posiada siłwie i miłość ludzi, trzyma w dłoni pioruny, któremi krąży wszystkie przeszkody, czego jeszcze więcej pragnie? (d. c. d.)